

1. Wzrost
2. Kopia oryg. Protokołu
Doktoru
3. Dyktando recenzji dołpę
do cel. jur. 16.07.2014

Kraków, 07.07.2019 r.

Strona | 1

prof. dr hab. Zdzisław Włodarczyk

Recenzja rozprawy doktorskiej

Pana mgr. Dominika Mrozowskiego

Karnoprawna reakcja na zjawisko przemocy w rodzinie na tle rozwiązań systemowych

napisanej w Katedrze Postępowania Karnego pod kierownictwem naukowym dr hab., prof. UMK Arkadiusza Lacha

Zagadnienie badawcze pracy określono jako analizę przyjętych w polskim porządku prawnym instytucji karnomaterialnych i karnoprosesowych, jak również instytucji prawnych nienależących do prawa karnego, ale systemowo – pozornie lub rzeczywiście – powiązanych, z punktu widzenia profilaktyki i zwalczania przemocy w

rodzinie. Ma to zdaniem Autora pomóc w identyfikacji i diagnozie problemów związanych z praktycznymi aspektami zagadnienia¹.

Problemowi badawczemu i celowi pracy właściwie zupełnie odpowiada poprawna jej struktura. Jest ona odpowiednia pod względem proporcjonalności jednostek i komunikatywności. W rozdziale I omówiono kwestie ogólne i pojęciowe, które są tu samonarzucające się: przemoc w rodzinie, jej rodzaje i definicje, w tym ustawowa w jej relacji do kodeksowego pojęcia osoby najbliższej. Uczyniono to z uwzględnieniem nowszego orzecznictwa, w tym judykatury Sądu Najwyższego. Strona | 2

Naturalnym było w tej jednostce redakcyjnej rozprawy omówienie znamion art. 207 k.k, co uczyniono w sposób poprawny, z uwzględnieniem najistotniejszej literatury przedmiotu, z wyjątkiem jednak m.in. pracy O. Sitarz i D. Bek , Czy zasadnie i skutecznie ustawodawca podwyższył poziom ochrony małoletnich? Krytyczna analiza nowelizacji Kodeksu karnego z 23 marca 2017 r., Forum Prawnicze 2017, s. 9-24.

Kolejny rozdział prezentuje powstanie i konstytutywne cechy merytoryczne mechanizmu pośrednio tylko związanego z prawem karnym, to jest ustawy z 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, jak również w szczególności jej szerokiej nowelizacji z 2010 r. (dalej również jako u.p.p.r.).² Tym samym skrupulatnie potraktowano te zmiany, w tym instytucjonalne, które miały zapewnić efektywność zwalczania przemocy w rodzinie, zwłaszcza polegające na formach izolacji sprawcy od ofiary³, jak również przede wszystkim zastosowanie nowszych środków zapobiegawczych, w tym nakazu opuszczenia lokalu mieszkalnego zajmowanego wspólnie z osobą najbliższą, nakazania opuszczenia lokalu mieszkalnego, nałożenia obowiązku uczestnictwa w oddziaływaniach korekcyjno-edukacyjnych bez uprzedniej zgody sprawcy.

Jak stwierdza sam Autor, opisano w związku z tym instytucję zespołów interdyscyplinarnych, grup roboczych, jak również procedurę „Niebieskiej Karty”.

¹ D. Mrozowski, Karnoprawna reakcja a zjawisko przemocy w rodzinie na tle rozwiązań systemowych, s. 14.

² Dz. U. 2005 Nr 180 poz. 1493.

³ D. Mrozowski, Karnoprawna..., s. 15-16.

Szczególnie potraktowano instytucję odebrania dziecka oraz procedurę tzw. cywilnego nakazu opuszczenia mieszkania.⁴

Rozdział III rozprawy stanowi zespół rozważań dotyczących rozwiązań karno materialnych, ze szczególnym uwzględnieniem środków karnych z art. 39 pkt 2b i 2e k.k.. Strona | 3

Kluczowym według mnie momentem tej części rozprawy jest analiza w tym względzie probacji. Choć można zauważyć pewną ogólnikowość lub uniwersalizm rozważań, to zasadniczo są one skierowane na analizę poszczególnych obowiązków obligatoryjnych i fakultatywnych związanych z poddaniem sprawcy próbie, w szczególności zaś wynikające art. 72 § 1, 1a oraz 1b k.k. Warto wspomnieć informacyjnie, że kompleksowo problemem wykonania kary warunkowo zawieszanej orzeczonej za przestępstwo znęcania się zajęła się w swojej pracy doktorskiej H. Markiewicz, *Orzekanie i wykonywanie kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszanej wobec sprawców znęcania się*, Kraków 2018.

Kolejny rozdział – zupełnie systematycznie – poświęcony został kompleksowo omówieniu instrumentów procesowych służących zwalczaniu przemocy w rodzinie, zwłaszcza tymczasowego aresztowania, dozoru Policji oraz nakaz okresowego opuszczenia lokalu mieszkalnego zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym.

Końcowy rozdział dotyczy analizy badań aktowych w 247 sprawach w których zarejestrowano przemoc w rodzinie za cały 2016r., zarejestrowanych w Prokuraturze Rejonowej Bydgoszcz – Południe w Bydgoszczy, w śród których 80 zakończono prawomocnymi orzeczeniami sądowymi. Warto tu wspomnieć, że badania aktowe częściowo o podobnej tematyce prowadził też w swojej pracy doktorskiej obronionej w 2017 r. n Uniwersytecie w Białymstoku Przemysław Przeworski, *Przemoc w rodzinie*, A. D. Śledziwski (s. 329-347).

Celem ocenianej pracy określonym przez jej Autora jest – co powiązane z powyższym - zbadanie komplementarności przyjętych przez ustawodawcę rozwiązań, wskazanie dostrzeżonych luk, braków oraz wskazanie propozycji zmierzających do ich wyeliminowania i usprawnienia działań związanych z przeciwdziałaniem przemocy w rodzinie⁵, rozumianej normatywnie, zgodnie z art. 2

⁴ Tamże.

⁵ Tamże, s. 14.

pkt 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, według której przez przemoc w rodzinie „należy rozumieć jednorazowe lub powtarzające się umyślne działanie lub zaniechanie naruszające prawa lub dobra osobiste osób wymienionych w punkcie 1, w szczególności narażające te osoby na niebezpieczeństwo utraty życia, zdrowia, naruszające ich godność, nietykalność cielesną, wolność, w tym seksualną, powodujące szkody na ich zdrowiu fizycznym lub psychicznym, a także wywołujące cierpienia i krzywdy moralne u osób dotkniętych przemocą”.

Praca składa się z 400 stron, z czego 370 stanowi część opisowa i rozważania merytoryczne. Bibliografia pracy zawiera 373 pozycje literatury, z czego niemała część to pozycje o profilu bardziej psychologicznym lub socjologicznym, co dobrze oddaje intencje i zrealizowany cel Autora. Bibliografia zawiera też 87 judykatów, w niemałej części Sądu Najwyższego i sądów powszechnych.

Autor formułując cel prac odwołuje się do zagadnień pośrednio do szeroko pojętego zagadnienia prawidłowości prawodawczej, mającego ścisły związek z cechami systemu prawa, jakimi są hierarchiczność, niesprzeczność i zupełność. Racjonalności w ujęciu formalnym odpowiada właściwie zbiór zasad techniki prawodawczej, który wprowadza do kryterium poprawności legislacyjnej przesłanki oceny odnoszące się do tzw. zewnętrznych cech prawa, tj. jego właściwości językowych i stylistycznych⁶. Przestrzeganie przez ustawodawcę kryteriów techniki legislacyjnej stanowi zatem istotny warunek poprawności legislacyjnej⁷. To bardziej formalistyczne ujęcie poprawności jest niezwykle ważne i Autor z pewnością, choć nie wprost, bierze je pod uwagę. Jednak uwagi Autora nie uszedł również szerszy aspekt problemu, jakim jest specyfika stanowienia norm prawa karnego, osadzona przecież na szczególnych prawnych fundamentach. Racjonalnością *sensu largo* cechuje się taka struktura, w której elementy (składniki) nie są usytuowane w sposób przypadkowy, nieuporządkowany czy wreszcie arbitralny. Każda wypowiedź ustawodawcy jest wypowiedzią normatywną⁸, co ma związek z zewnętrznymi warunkami działalności prawotwórczej⁹. Dlatego szczególnie istotne jest, iż Autor

⁶ K. Michalak, *Tajemnica lekarska i psychiatryczna a polski proces karny...*, s. 20 i n..

⁷ K. Michalak, *Tajemnica...*, s. 20 i n..

⁸ W. Lang, *Racjonalność...*, s. 273; K. Michalak, *Tajemnica...* s. 20 i n.

⁹ Por.: L. Nowak, *Interpretacja prawnicza. Studium z metodologii prawoznawstwa*, Warszawa 1973, s. 54-64; K. Michalak, *Tajemnica...*, s. 20 i n..

niemal punktem wyjścia rozważań uczynił teorie kryminalizacji, najistotniejszy czynnik tych zewnętrznych warunków działalności prawodawczej. Na aprobatę zasługuje, iż uwzględnił on w swojej analizie najnowsze osiągnięcia nauki polskiej w tym względzie. Autor niezwykle wręcz wagę przykładą do naukowej i empirycznej analizy procesu legislacyjnego co sprawia, iż wszystkie właściwie opinie legislacyjne są nie tylko cytowane, ale i poddane drobiazgowej nieraz krytyce.

Z racji „rozcłonkowania normatywnego” problematyki zwalczania przemocy w rodzinie w systemie prawa analiza systemowa, jaką wziął na swoje barki Doktorant, jest zadaniem trudnym. Dotychczasowe wysiłki naukowe w tym względzie zakładały bowiem swoiste profilowanie tematu (wyżej wspomniane prace doktorskie A. Śledziewskiego, H. Markiewicz¹⁰), analizę jakiegoś jego modułu, co z jednej strony z zasady zwiększa stopień precyzji rozważań, z drugiej zaś strony przynajmniej potencjalnie ułatwia zarzut wpadnięcia w pułapkę *pars pro toto*¹¹.

Przedsięwzięcie tak szerokiej, systemowej analizy zwiększa ryzyko popadania w pewną deskryptywność, co jest funkcją uniwersalności rozważań, skądinąd bardzo kompletnych i robiących wrażenie. Traktuję to jednak jako cenę, jaką Autor musiał czasami zapłacić za naukowo uzasadnioną ambicję, popartą wieloletnim, niezwykle cennym doświadczeniem praktycznym w zakresie „zwalczania” zjawiska. Polega ona, powtórzmy, na systemowym i całościowym podejściu do zagadnienia, to jest analizie systemu prawa, w tym jego psychologicznych i socjologicznych uwarunkowań. Wspomniana systemowość wymaga analizy dogmatycznej dwóch struktur prawnych o tych samych cechach formalnych, ale niezwykle różnych funkcjonalnie regulacji prawnokarnych (w tym procesowych) i regulacji publicznoprawnych tej samej rangi, zawierających także, ale wynikowo, rozwiązania prawnokarne i procesowe. Takie podejście ustawodawcy, zdarzające się również w innych krajach, może mieć dość nierównoznaczne skutki jurydyczne i praktyczne. Dzieje się tak, kiedy ustawodawca dokonuje wielu uogólnień w prawie karnym zakłócając tym samym stosowanie i

¹⁰ Należy też wspomnieć o nieco starszej pracy G. Wróny *Konflikt a przemoc zastosowanie art. 207 §1 KK przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie*, Warszawa 2016, w której najistotniejsza jest strona fenomenologiczna zjawiska. Tam też zamieszczono badania aktowe, na które należy zwrócić uwagę.

¹¹ Nie uważam jednak, aby znane mi, w tym cytowane wyżej dysertacje dotyczące tego tematu rzeczywiście popełniły występki wybiórczości.

wykładnię tego prawa. Dobrze by było, aby Autor w opublikowanej formie tej rozprawy dokonał reasumpcji tych zakłóceń i wskazał drogi do ich naprawy czy to poprzez zmiany legislacyjne, czy też poprzez właśnie argumentację i interpretację.

Inną stosowaną przez Autora metodą jest metoda empiryczna, co ma związek z przeprowadzonymi przezeń badaniami aktowymi. Jak stwierdza Autor, wyniki badań aktowych miały pomóc w scharakteryzowaniu kryminologicznym osób stosujących przemoc w rodzinie, jak również uzyskać odpowiedź na pytanie, na ile skuteczny jest polski karnoprawny model przeciwdziałania przemocy w rodzinie¹². Interesującym ich rezultatem jest to, iż z zasady kończone są postanowieniami o umorzeniu dochodzenia, a wręcz postanowieniami o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego, nie zaś skierowaniem aktu oskarżenia¹³. Ciekawe jest też to, jakie cechy normatywne, konstrukcyjne polskich rozwiązań mają na to przemożny wpływ? Nie można przecież „winić” za to rzeczywistości: doskonale wiemy, że ma na to wpływ również sposób oceny prawnej. Jakie konkretne czynniki tej oceny będą tu decydujące, prawnokarne, procesowe, czy oba?

Uwagi szczegółowe

Cel metoda i metody pracy zostały dość skrótowo określone co mogłoby budzić obawy o stopień pogłębienia i systematyczność analizy dogmatycznej tej – skądinąd interesującej i niezwykle starannej pracy. Lektura pracy te obawy rozwiewa. Analiza powołanego orzecznictwa jest wnikliwa. Autor wykazuje się jego dogłębną znajomością i nie wydaje się, aby znaleźć można by choć jedno jeszcze orzeczenie które bezwzględnie winno podlegać analizie.

To samo dotyczy analizy dogmatycznej stanu normatywnego. Jest ona niezwykle ciekawa i świadczy o znakomitym opanowaniu materii; nie ma przepisu jaki nie byłby wzięty pod uwagę. Kompleksowość analizy jest zresztą założeniem Autora. Jak stwierdzono wyżej, dokonywano już innego wyboru opisu naukowego

¹² D. Mrozowski, Karnoprawna..., s. 341.

¹³ Tamże.

zapobiegania i zwalczania przemocy w rodzinie.

Uniwersalność analizy jest niewątpliwym walorem pracy. Czasami Autor dokonuje jej nieco zbyt pobieżnie, jednak towarzyszą temu niezwykle ciekawe spostrzeżenia. *Summa summarum* trudno jest więc zarzucić tej pracy niekoherencję systemową. Siłą rzeczy ten brak wybiórczości rozważań wpływa czasami na różny stopień pogłębienia zagadnienia, jednak w żaden sposób nie umniejsza wartości pracy.

Strona | 7

Należy docenić wskazane przez Autora relcje dogmatyczne między ustawą o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie a prawem karnym materialnym i procesowym. Są one poczynione dobrze pod względem wyboru sposobu interpretacji i co najistotniejsze oceny racjonalności prawodawczej (choć sam Autor raczej tak swoich zabiegów nie nazywa). Inną jest nieco rzeczą to, czy z analizy tej zawsze wyciągane są właściwe wnioski ale o tym jeszcze krótko mowa.

Nadto wydaje się, iż korzystne byłoby pogłębienie uwag odnośnie relacji kryminalizacji opisywanych przestępstw do zasad konstytucyjnych, w szczególności zasady określoności znamion przestępstw (wszak trafnie pisze się o tym w kontekście zarzuconej idei legislacyjnej kryminalizacji przemocy ekonomicznej). Z drugiej strony przyznać trzeba, iż zupełnie podstawowy w tym względzie typ przestępstwa jakim jest znęcanie się, do tego stopnia obrósł praktyką i orzecznictwem, że do minimum zniwelowało to wątpliwości odnoszące się do określoności znamion przestępstwa. Jednak przez lata zarówno orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, jak i doktryna wnikliwie oceniły zasady tworzenia i stosowania prawa karnego, niewątpliwie istotne również z punktu widzenia przestępstw określanych zbiorczą i niezbyt precyzyjną nazwą przemocy w rodzinie.

Autor mógł też podążać innym interesującym ostatnio tropem, interpretacji semantycznej zakazu karnego. W wypadku przestępstwa znęcania się ten kierunek zainteresowania jurysprudencji wydaje się potencjalnie szczególnie ciekawy. W nieco innym kontekście sporo pisze o tym ostatnio w swojej monografii *Znaczenie normatywne ustawowych znamion typu czynu zabronionego*, Warszawa 2017, S. Żółtek.

Język rozprawy jest dobry, komunikatywny. Właściwie trudno jest znaleźć



jednostkowe jego mankamenty. Praca, w wypadku opublikowania, będzie również z powodu jej czytelności ważnym źródłem wiedzy dla wymiaru sprawiedliwości.

Literatura wykorzystana jest w pracy w sposób właściwy, zwłaszcza ta dotycząca pojęcia przemocy i przestępstwa znęcania się. Nie uwzględniono pojedynczych prac poświęconych problematyce przemocy w rodzinie, w tym E. Kruk i M. Budyn – Kulik (skądinąd w pewnym, poprawnym zakresie dorobek Autorów jest w pracy uwzględniany). Na marginesie warto raz jeszcze zwrócić uwagę, iż materii tej poświęcone były ostatnio tj. w ciągu dwóch lat dwa doktoraty: A. Śledzińskiego i H. Markiewicz. Jeśli chodzi o rozdziały wywodzące przed nawias zagadnienia ogólne, to można im zarzucić niewielkie wykorzystanie pracy T. Hanauska, Przemoc jako forma działania przestępczego, Kraków 1966, gdzie indziej w rozprawie wykorzystanej. Warto również zastanowić się bliżej, jak na pojęcie przemocy w rodzinie wpływa analiza problematyki „przemocy na rzeczy”, w kontekście orzecznictwa Sądu Najwyższego.

Istotną rolę w analizie prawnomiędzynarodowej ogrywa tzw. konwencja stambulska, byłbym jednak ciekaw pogłębienia stanowiska Doktoranta odnośnie skutków ratyfikacji tej konwencji na gruncie zwalczania przemocy w rodzinie. Jest ona bowiem traktowana w pracy raczej deskryptywnie, niż analitycznie.

Niemale znaczenie ma dla tej pracy dodatkowy w stosunku do zawartego w k.k. i k.p.k. obowiązek denuncjacji. Warto zgłębić relacje do obowiązków procesowych tj. wynikających ściśle kodeksu, jak również do prawnego obowiązku denuncjacji z art. 240 k.k.. W zakresie w jakim przestępstwo dotyczy spraw związanych z ochroną prawną życia rodzinnego, art. 12 u.p.p.r. stanowić będzie, szczególnie obowiązek zawiadomienia, w stosunku do ogólnego. Uregulowany jest on też bardziej detalicznie co do przedmiotu zawiadomienia oraz okoliczności powzięcia wiadomości uzasadniającej zawiadomienie (wykonywanie obowiązków służbowych lub zawodowych). Czy w zakresie tajemnic prawem chronionych ten szczególny obowiązek denuncjacji uregulowany jest optymalnie? Wszak art. 12 u.p.p.r. jest oszczędny, jeśli chodzi o uregulowanie jego stosunku do nakazów powstrzymania się od udzielania informacji ("ustawa tak stanowi"). Szczególnie interesujący jest stosunek zakresowy art. 12 u.p.p.r. do art. 240 k.k. W kontekście zakresu wynikającego z art. 2 pkt 2 Ustawy, każdy czyn zabroniony,



popelniony w konfiguracji podmiotowej mieszczącej się w ramach art. 115 pkt. 11 k.k., mógłby być zakwalifikowany jako przemoc w rodzinie. Jednak ustawodawca dodaje do tej charakterystyki otwierający wyróżnik "w szczególności", podając rodzaj naruszonych dóbr. Zdaje się to potęgować problemy wykładnicze odnośnie denuncjacji. Sumując część dotyczącą obowiązku denuncjacji, powstaje problem czy sformułowanie dodatkowego obowiązku zawiadomienia o przestępstwie nie wprowadza potencjalnych trudności interpretacyjnych w tym zakresie, istotnych w funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości oraz *mutatis mutandis* wątpliwości zawodów zaufania publicznego mogących przecież być objętych obowiązkiem z tej ustawy?

Odnośnie empirycznej warstwy pracy istotne byłoby zastosowanie głębiej metod empirycznych i zastanowienie się, jak przyjęte procesowe sposoby działań mają wpływ na przyjętą kwalifikację prawną i czy nie determinują lub wspomagają jej pewnej dosłowności w postaci przyjęcia przestępstwa znęcania się (zamiast innej subsumcji prawnokarnej). Wszak dobrze tu opisane przestępstwo z art. 207 k.k. jest deliktem stosunkowo pojemnym, o dość szeroko określonych znamionach.

Jeśli chodzi o rozważania szczegółowe, na uwagę zasługują dość szerokie rozważania dotyczące odebrania dziecka (art. 12a-c znowelizowanej ustawy). Podkreślić należy dobrą funkcjonalną analizę tego zagadnienia.

Ponieważ tego typu ocena właściwie nie implikuje charakterystyki zupełnie kompleksowej, odnośnie środków penalnych chciałbym wyróżnić sposób potraktowania probacji, zaś odnośnie środków procesowych, wszechstronnie i systemowo omówiony nakaz opuszczenia mieszkania.

W warstwie prawnomiędzynarodowej i europejskiej obszerne i dość opisowe potraktowanie Europejskiego nakazu ochrony należałoby uzupełnić o ogólniejszą ocenę jego efektywności w zwalczaniu przemocy w rodzinie.

Przystępując do końcowej oceny rozwiązań materialnoprawnych zwrócić należy uwagę na konkluzję, iż *de lege ferenda* celowym byłoby wprowadzenie do kodeksu karnego, do art. 207, § 1a w proponowanym brzmieniu „tej samej karze podlega, kto poprzez jednorazowe albo powtarzające się umyślne działanie lub zaniechanie naruszające prawa lub dobra osobiste osoby najbliższej lub innej osoby wspólnie

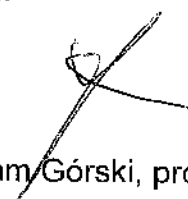
zamieszkującej lub gospodarującej, w szczególności narażające te osoby na niebezpieczeństwo utraty życia, zdrowia, naruszające ich godność, nietykalność cielesną, wolność, w tym seksualną, powodujące szkody na ich zdrowiu fizycznym lub psychicznym, a także wywołujące cierpienia i krzywdy moralne u osób dotkniętych przemocą”. Nowelizacja kodeksu karnego w powyższym brzmieniu usunie brak semantycznej zgodności pomiędzy definicją przemocy w rodzinie z u.p.p.r. a kodeksem karnym i pozytywnie wpłynie na ochronę praw osób pokrzywdzonych przemocą w rodzinie. Propozycja ta związana jest z zarysowanym celem pracy, a właściwie jest jednym z wniosków legislacyjnych. Większość tych wniosków *de lege ferenda* wyrażonych *explicite* bądź *implicite*, zwłaszcza w warstwie procesowej, nie budzi zasadniczych. W wypadku zaś propozycji dotyczącej prawa karnego materialnego wydaje się przede wszystkim, że omawiane teorie kryminalizacji, mogłyby być odniesione również do proponowanej w zakończeniu definicji przestępstwa przemocy domowej, zwłaszcza w kontekście określonych tam „szkod moralnych”, jak również wartościowania znamienia „w szczególności”. Wydaje się, że proponowana definicja jest silnie motywowana odkrytą niekoherencją między ogólnym publicznym ściganiem przemocy domowej a jej warstwą ściśle prawnokarną i procesową. Wszelako, sama w sobie budzić może pytania natury gwarancyjnej i funkcjonalnej. Byłbym wdzięczny za rozwinięcie lub rozwianie tych wątpliwości.

Konkluzja



Wszystkie te zaprezentowane powyżej zaprezentowane wyżej uwagi skłaniają do pozytywnej oceny przedłożonej do recenzji rozprawy. Stanowi ona dojrzałe dzieło naukowe. Badania Autora prezentują wysoki poziom naukowy w zakresie analizowanych problemów, dowodzą dobrego przygotowania merytorycznego i warsztatowego. Rozprawa Pana mgr. Dominika Mrozowskiego jest dziełem wartościowym, oraz obrazującym szeroką wiedzę Doktoranta. Tok wywodu dowodzi znacznej umiejętności prowadzenia samodzielnej pracy naukowej. Całość pracy każe wyrazić nadzieję, że będzie on kontynuował swoją karierę naukową.

Wyrażam przekonanie, że rozprawa Pana mgr. Dominika Mrozowskiego pt. Karnoprawna reakcja a zjawisko przemocy w rodzinie na tle rozwiązań systemowych w pełni odpowiada wymaganiom sformułowanym w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. 2003 r., Nr 65, poz. 595 ze zm.) i może być podstawą wdrożenia dalszych stadiów przewodu doktorskiego..



dr hab. Adam Górski, prof. UJ
Katedra Postępowania Karnego

WPIA UJ